

## *Prawa człowieka po kubańsku*

Nina Podsiedlik

---

Sprawy współczesnej Kuby (oficjalna nazwa to República de Cuba) wywołują w dalszym ciągu falę zainteresowania międzynarodowego. To niewielkie, niespełna dwunastomilionowe państwo na Oceanie Atlantyckim, o powierzchni 109 886 km<sup>2</sup><sup>297</sup> budzi liczne kontrowersje na świecie. Z różnych stron dochodzą sprzeczne opinie o życiu Kubańczyków. Społeczność międzynarodowa i rządy wielu państw na świecie próbują pokojowo rozwiązać nie tylko doraźne problemy mieszkańców wyspy, ale także zainicjować wprowadzenie definitywnych zmian politycznych.

Istnieje opinia, że sami Kubańczycy przystosowali się do rygoru politycznego wprowadzonego przez Fidela Castro. Mieszkańcy wyspy, aby przetrwać, wypracowali skomplikowany mechanizm „wegetowania” w sytuacji permanentnej rewolucji socjalistycznej.

Konstytucja z 2002 r. wprowadza w artykule 3 zapis o niezmienności socjalistycznego ustroju Kuby. Informuje także obywateli, że Kuba nigdy nie wróci do kapitalizmu<sup>298</sup>. Nieugięty ideologicznie i politycznie *El Comandante* już za życia stał się legendą. Raúl próbuje od kilku lat rządzić Kubą samodzielnie, niestety jak podkreślają niezależni obserwatorzy w dalszym ciągu pozostaje w cieniu swojego „wielkiego brata”<sup>299</sup>. Czyżby Fidel miał być nieśmiertelny? A może jest „nierdzewny” jak brzmi tytuł artykułu opublikowanego w 2008 roku w *Paris Match – Castro el Inoxidable*<sup>300</sup>.

Oficjalnie *El Comandante en Jefe* zrzekł się władzy 20 lutego 2008 roku, ale Raúl Castro sprawował władzę na Kubie praktycznie od 31 lipca 2006 roku. Powodem takiej sytuacji były kłopoty zdrowotne Fidela. Bez zaskoczenia krajowej i międzynarodowej opinii publicznej, Raúl został prezydentem Kuby, szefem wojska oraz drugim Sekretarzem Komunistycznej Partii Kuby (PCC) aktualnie piastuje już stanowisko pierwszego sekretarza. Wraz z Raúl'em nadeszły wielkie nadzieje Kubańczyków na zmiany. Obietnic ze strony nowego rządu było dużo, dlatego Raúl asekuracyjnie zapowiedział, iż „wszystkiego nie da się rozwiązać nagle, proszę nie oczekiwać spektakularnych rozwiązań”<sup>301</sup>.

Prawa i obowiązki obywatela wobec władzy zapisane są w VII rozdziale konstytucji

<sup>297</sup> Ministerio de Asuntos Exteriores y de Cooperación, <http://www.maec.es>, 12.06.2012.

<sup>298</sup> *Constitución de la República de Cuba Asamblea Nacional del Poder Popular*, [http://www.gecetaoficial.cu/html/contitucion\\_de\\_la\\_republica.html#cap7](http://www.gecetaoficial.cu/html/contitucion_de_la_republica.html#cap7), 02.02.2013.

<sup>299</sup> B. Gutiérrez, *La hora de Raúl Castro, el hombre en la sombra*, nr 146, Madrid 2008, s. 5.

<sup>300</sup> M. Vicent, *Vida secreta de Fidel Castro*, nr 11.832, Madrid 2008, s. 3.

<sup>301</sup> C. Mesa-Lago, *La hora de Raúl*, *La Vanguardia*, nr 45.382, Madrid 2008, s. 31.

kubańskiej, artykuły od 53 do 55<sup>302</sup>. Wszystkie te trzy artykuły dają obywatelowi kubańskiemu wolność słowa i prasy, ponieważ są one w zgodzie z celami społeczeństwa socjalistycznego. Ustawa reguluje swobodny dostęp do prasy, radio, telewizji, filmu i innych mediów, gdyż są one państwowe, albo społeczne. Zapewnia się obywatelowi korzystanie z nich bez ograniczeń, gdyż służą one ludziom pracy i wspólnemu interesowi społecznemu. Z tych właśnie powodów media nie mogą być własnością prywatną. Artykuł 54 daje pracownikom fizycznym i umysłowym, rolnikom, kobietom, studentom oraz przedstawicielom innych sektorów prawo do zgromadzeń, organizowania manifestacji i zrzeszania się. Konstytucja gwarantuje także wolność słowa i poglądów na podstawie nieograniczonego prawa do inicjatywy i krytyki. Prawo reguluje stosunki między instytucjami państwowymi a religijnymi. Państwo uznaje i szanuje także wolność sumienia i przekonań religijnych. Konstytucja gwarantuje każdemu obywatelowi wolność do zmiany przekonań religijnych, lub do ich nie posiadania. Prawie pięćdziesiąt lat rewolucyjnych rządów Fidela Castro dostarczyło wielu przykładów jawnego łamania praw obywatela i samowolnego działania dyktatora. Jednym słowem konstytucja była wzniosłym i demokratycznym aktem swobód obywatelskich, ale po latach widać, że nie sprostała oczekiwaniom rządzących, chociaż sami powołali ją do życia. Rząd Fidela Castro nie mógł przestrzegać demokratycznej konstytucji, bo zaprzeczała one zasadom dyktatury.

Castro od lat 60-tych XX wieku zamykał szkoły, uczelnie katolickie, nacjonalizował charytatywne organizacje. Wszystkie szkoły, szpitale, instytucje społeczne zostały upaństwowione, a kraj musiało opuścić wielu księży i pracowników kościoła. Masowe aresztowania księży i zakonnic, przerywanie mszy i przeszukiwanie domów były na porządku dziennym. W późniejszych latach represje dotyczące kościoła katolickiego osłabły.

Pogarszająca się w latach 80-tych sytuacja gospodarcza osiągnęła krytyczny stan pod koniec XX wieku. Charyzmatyczny Fidel Castro postarzał się, ale nie oddawał władzy. Nieuzasadnione aresztowania objęły także krąg artystów, poetów, pisarzy. Wolność słowa od kilkunastu lat (prawie od samego początku zwycięstwa rewolucji) była już fikcją, a konsekwencją tego był brak kubańskiej wysokiej kultury. Zakaz objął także zagranicznych artystów oraz intelektualistów, którzy nie byli zapraszani na Kubę, gdyż ich „dorobek i światopogląd są sprzeczne z interesami rewolucji. (...) a placówki kulturalne nie mogą służyć promowaniu fałszywych intelektualistów, którzy jako rewolucyjną sztukę wyrażać chcą snobizm, ekstrawagancję, homoseksualizm lub inne zwyrodnienia społeczne”<sup>303</sup>. W latach nasilonej represji więzienia wypełniły się po brzegi dysydentami, opozycjonistami oraz wrogami rewolucji. Emigranci w pośpiechu opuszczali masowo wyspę, pełną szerzącego się alkoholizmu, bandytyzmu, analfabetyzmu. To był efekt zakazów społecznych i

<sup>302</sup> *Constitución ...*, dz.cyt., 02.02.2013.

<sup>303</sup> V. Skierka, *Fidel Castro Biografia*, Wrocław 2001, s. 195.

cenzury. Prawie każdy przejaw represji wobec obywatela wywoływał u niego bunt, stąd chętnych do ucieczki z Kuby było wielu. Za czasów rządów generała Fulgencio Batisty, Kuba stała się „lunaparkiem” dla Amerykanów. Wcześniejsza swoboda obyczajowa definitywnie zakończyła się wraz z nadejściem Fidela. Późniejsze patologie społeczne były poniekąd i tego przyczyną.

Polityka izolacji Kubańczyków doprowadziła do licznych zamieszek. W kwietniu 1980 roku zdesperowani mieszkańcy wyspy przypuścili atak na ambasadę peruwiańską, żądając udzielenia im azylu politycznego<sup>304</sup>. Stosując propagandę sukcesu, Castro mówił, że „Kuba jest jedynym krajem Ameryki Łacińskiej, w którym nie ma żebraków, (...) ani jednego porzuconego dziecka, u nas nie ma głodujących dzieci, (...) u nas nie ma starców pozbawionych opieki i pomocy. (...) W naszym kraju nie ma bezrobotnych, (...) w naszym kraju narkomania została wykorzeniona. (...) w naszym kraju prostytutka została zlikwidowana poprzez zniesienie dyskryminacji i stworzenie kobietom możliwości pracy, ludzkich warunków życia, awansu społecznego. Zwalczyliśmy korupcję, kradzieże, sprzeniewierzenia”<sup>305</sup>. Castro przedstawił wymaginowany obraz kraju, w którym wszystko jest na swoim miejscu, tylko dlatego tylu Kubańczyków chciało opuścić swój kraj? Wnikliwa analiza wypowiedzi Castro daje jednak pewne wyjaśnienie sytuacji. Narkomanów i prostytutek nie ma na Kubie, gdyż albo ich nie stać na uprawianie tego procederu, albo zostali wysłani do Stanów Zjednoczonych. Żebraków też nie ma, bo prawie wszyscy są ubodzy i nie stać ich na wspieranie innych. Zarobki nie pozwalają na podniesienie standardu życia. Bezrobotni nie istnieją, gdyż właściwie wszyscy pracują mimo, że ich wynagrodzenia są bardzo niskie. Korupcji oraz kradzieży nie stosuje się na wyspie, gdyż nie ma kogo okradać, ani przekupywać. A poza tym Castro, zgodził się na „wypuszczenie” ludności z Kuby. Przeważającą grupę uciekinierów stanowili kryminaliści, których Castro bardzo chętnie odesłał do Stanów Zjednoczonych.

„Tropikalny stalinista” - jak nazywano Fidela - powołał do życia „czerwone gestapo” czyli Departament Bezpieczeństwa Państwowego, którego zadaniem było infiltrować i likwidować różne *antycastrowkie* ugrupowania. Organizacja DSE zajmowała się także zakładaniem obozów ciężkich robót oraz sprawowaniem nadzoru nad więziennictwem. Kuba doświadczona „komunizmem” w roku 1978 więziła za poglądy około 20 tysięcy osób. Nowym pomysłem Castro była karna odpowiedzialność zbiorowa charakteryzująca się rodzinnym odkupywaniem win. Osoby blisko związane z więźniem zmuszone były odpokutować za polityczne zaangażowanie się krewnego. Władze konsekwentnie zabraniały dzieciom uczęszczać na uniwersytet, a współmałżonkowie

<sup>304</sup> M. Gawrycki, N. Bloch, *Kuba*, Warszawa 2010, s. 221.

<sup>305</sup> Fidel i Religia, *Rozmowy z bratem Betto*, Warszawa 1986, s. 234.

osadzonego tracili pracę. Od zwycięstwa rewolucji blisko 17 tysięcy osób zostało rozstrzelanych<sup>306</sup>. Prawo dotyczące rodzin więźniów przypomina pochodzący z 1935 roku dekret o karaniu członków rodzin zdrajców ojczyzny. „Wszyscy najbliżsi krewni zdrajców ojczyzny mieli być zsyłani do najodleglejszych zakątków kraju, chociaż nie mieli nic wspólnego z dokonany przestępstwem”<sup>307</sup>. Totalitarny charakter dyktatury Castro w sposób brutalny dotknął więźniów politycznych, ale także pospolitych przestępców. W obliczu niepowodzeń w odniesieniu do „oczyszczania” społeczeństwa z wrogów rewolucji *El Comandante* nieuchronnie zbliżał się do katastrofy. Nie chciał jednak przyznać się do porażki.

Wypaczona ideologia Fidela Castro, silna wiara w rewolucję i pragnienie zainicjowania utopijnych zmian spowodowały wprowadzenie w życie kuriozalnych pomysłów. Kilka lat po zwycięstwie *El Comandante* rozpoczął na Kubie, tak zwaną „wielką czystkę” seksualną. Ofiarami tej działalności stali się studenci podejrzani o skłonności homoseksualne, przedstawiciele środowisk twórczych, intelektualistów, także współtowarzysze w aparacie władzy. „Machos nie lubią pedałów i mięczaków. Rewolucja to męska rzecz”<sup>308</sup>. Powszechnie prześladowania rozpoczęły się w połowie lat sześćdziesiątych. Rząd powołał do życia Jednostki Militarne Wspierania Produkcji (UMAP) kontrolowane przez wojsko. Zadaniem tych obozów było „reedukowanie polityczne” wszystkich tych, których rząd uznał za „antyspołecznych”. Przymusowy i bezterminowy pobyt w obozie miał uczyć „jednostki aspołeczne” współpracy, a „antyspołeczni dewianci” jak nazywano homoseksualistów, mieli nauczyć się poświęcania dla ogółu<sup>309</sup>. Aktualnie homoseksualizm na Kubie nie jest już tematem tabu. Jednym z powodów takiej sytuacji jest złagodzenie polityki wewnętrznej nowych władz kubańskich. Powstają organizacje, które zajmują się prześladowanymi i dyskryminowanymi ze względu na orientację seksualną. Do osób zajmujących się tą tematyką należy między innymi córka Raúla Castro, Mariela Castro, która jest dyrektorem Narodowego Centrum Edukacji Seksualnej-*Centro Nacional de Educación Sexual* (Cenesex)<sup>310</sup>.

Chaos i niepewność ogarniały Kubę w czasie trwania dyktatury Fidela Castro, szczególnie w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Mimo, że reżim nie nosił znamion, np. stalinizmu i przebiegał dużo łagodniej, to jednak poczucie niepewności potęgowały Rewolucyjne Siły Zbrojne-*Fuerzas Armadas Revolucionarias* (FAR), policja polityczna zwana G-2, tajne służby utworzone przy wsparciu KGB-DGI, milicja obywatelska, oraz Komitety Obrony Rewolucji, które zajmowały się

<sup>306</sup> P. Fontaine, *Nieustający totalitaryzm tropików*, [w:] M. Domańska, E. Olejarczuk-Rojewska, M. Petryńska (red.), *Czarna księga komunizmu*, Warszawa 1999, s. 612-614.

<sup>307</sup> R. Miewiediew, *Pod osąd historii*, Warszawa 1990, s. 326.

<sup>308</sup> A. Domośławski, *Gorączka latynoamerykańska*, Warszawa 2004, s. 21.

<sup>309</sup> M. Gawrycki, N. Bloch, *Kuba*, dz.cyt., s. 526-527.

<sup>310</sup> F. García, *La hija de Raúl culmina una revolución sexual*, „La Vanguardia”, nr 45.841, Madrid 2009, s.6.

tropieniem sabotażystów i kontrrewolucjonistów. Rewolucyjnego porządku strzegł aparat bezpieczeństwa, pod który podlegały wszystkie wyżej wymienione organizacje. Dla Fidela Castro istnieli tylko zwolennicy rewolucji, ci co nie popierali jej byli wrogami, których należało usuwać.

Rewolucyjny rząd kubański podpisał kilka międzynarodowych konwencji dotyczących praw człowieka, a te które ratyfikował to: *Convention on the Elimination of Racial Discrimination* (CERD), *International Convention for the Protection of All Persons from Enforced Disappearance* (CED), *Convention on the Elimination of All Forms of Discrimination Against Women* (CEDAW), *Convention against Torture and other cruel* (CAT), *Convention on the Rights of the Child* (CRC)<sup>311</sup> oraz *Convention on the Rights of Persons with Disabilities* (CRPD)<sup>312</sup>. Dodatkowo Kuba podpisała, ale nie wprowadziła w życie *Internacional Covenant on Economic, Social and Cultural Rights* (CESCR) oraz *Internacional Covenant on Civil and Political Rights* (CCPR), natomiast odmówiła podpisania *United Nations Convention on the Protection of the Rights of All Migrant Workers and Members of Their Families* (MWC)<sup>313</sup>. Podpisane konwencje nie przeszkodziły rządowi kubańskiemu prowadzić własną politykę oraz stosować własne prawa wobec obywatela, często sprzeczne z międzynarodowymi dokumentami. Powszechne łamanie praw człowieka na Kubie było jedną z metod, którą posługiwał się rząd kubański. Nielegalne opuszczanie wyspy było, w okresie rewolucji, bezwzględnie traktowane jako przestępstwo. Istniały przypadki zastosowania kary śmierci za próbę przedostania się do USA. Postępująca bieda i społeczna degradacja wymusza wysoką przestępczość, istnienie czarnego rynku, prostytutkę i nielegalną pracę dzieci. Wypaczanie godności ludzkiej i wszechobecne kłamstwo utrudniają możliwość wprowadzenia cywilizacyjnych i demokratycznych zmian jakich potrzebuje Kuba. Obawa przed karami zniechęca obywateli do głośnego wypowiedzania własnego zdania.

Fidel Castro od samego początku swoich rządów na Kubie, łamał prawa cywilne oraz polityczne swoich obywateli. Reżim surowo rozprawiał się z Kubańczykami, którzy nie zgadzali się z polityką dyktatora oraz narzuconą przez rząd komunistyczną ideologią. Cenzura oraz zakaz opuszczania przez Kubańczyków wyspy rozpoczęły się w latach siedemdziesiątych. Chętnych do wyjazdu z kraju umieszczano w obozach pracy przymusowej. Oczekujący na wyjazd musieli spędzać tam 4 lata pracując głównie przy ścinaniu trzciny cukrowej. Pozwolenie na wyjazd podejmowały zbiurokratyzowane rządy Castro<sup>314</sup>. Po trzech dekadach rząd Raúla Castro wprowadził zmiany i złagodził restrykcje w prawie migracyjnym. Od 14 stycznia 2013 roku Kubańczycy mogą podróżować za granicę bez, tzw. pozwolenia na wyjazd *permiso de salida* lub *tarjeta blanca*, a jedynie posiadając

<sup>311</sup> <http://tb.ohchr.org/...ult.aspx?country=cu>, 08.02.2013.

<sup>312</sup> <http://un.org>, 08.02.2013.

<sup>313</sup> Tamże.

<sup>314</sup> A. Domosławski, *Gorączka...*, dz.cyt., s. 38.

paszport. Zniesiono także *carta de invitación*, czyli przymus posiadania zaproszenia od osoby mieszkającej poza granicami Kuby. Agencja EFE podaje także, że nowa ustawa podtrzymuje jednak ograniczenia dla tych obywateli, co do których będą istniały podejrzenia wynikające z zagrożenia bezpieczeństwa narodowego lub interesu publicznego. Zmiany te z pewnością otwierają Kubańczykom nowe perspektywy, tyle tylko, że aktualne przepisy podnoszą dwukrotnie cenę paszportu. Średnie miesięczne wynagrodzenie wynosi 20\$<sup>315</sup>, więc obywatel musiałby pracować około pół roku, odkładając całą pensję.

Aktem prawnym, na mocy którego skazywano aresztowanych na długie lata więzienia stał się artykuł 91 Kodeksu Karnego i Prawo 88 „*La Ley 88 legaliza la represión y la pena de muerte para los 'delitos' de conciencia*”. Artykuł 91 przewiduje wyroki od 10 do 20 lat lub karę śmierci dla każdego, kto w interesie obcego państwa, popełnia czyn, który ma na celu zagrożenie niepodległości Państwa Kubańskiego lub jego terytorialnej integralności. Prawo 88 weszło w życie w 1999 roku i przewiduje wieloletnie wyroki więzienia za wspieranie polityki Stanów Zjednoczonych wobec Kuby, w zakłócaniu porządku wewnętrznego, destabilizacji kraju i wywoływaniu zagrożenia dla Socjalistycznego Państwa oraz niepodległości Kuby. Dysydenci nazywają ten przepis 'Ley Mordaza' czyli „Prawo Kneblujące”. Przepis ten był stosowany wobec opozycjonistów nawet wtedy, gdy nie wszedł jeszcze w życie, więc paradoksalnie niezgodnie nawet z prawem kubańskim<sup>316</sup>.

Prawdopodobnie największą siłę dyktatura Fidela Castro pokazała o świcie 18 marca 2003 roku, kiedy to rozpoczęła się w całym kraju fala masowych zatrzymań niezależnych dziennikarzy i związkowców oraz opozycjonistów kubańskich. Zatrzymani zostali oskarżeni o prowadzenie działalności konspiracyjnej przeciwko kubańskiej władzy. Masowe aresztowania nazwano „Czarną Wiosną”–Primavera Negra i stały się bezprawnym i najdrastyczniejszym atakiem na opozycję kubańską oraz na dysydentów w ostatnich latach dyktatury Fidela. Ostatecznie zatrzymano i skazano w przyspieszonych procesach 75 opozycjonistów, niezależnych bibliotekarzy, aktywistów praw człowieka, dziennikarzy i członków związków zawodowych. W ekspresowych procesach w ciągu pięciu dni skazano 75 osób, bez możliwości należytego rozpatrzenia sprawy, przyznając wyroki od 6 do 30 lat więzienia. Organizacja Amnesty International uznała ich za więźniów sumienia, chociaż rząd kubański nadał im miano więźniów pospolitych<sup>317</sup>. Większość z nich przez lata pozostawała w więzieniach, a ich sytuacja była bardzo zła. Nie mieli możliwości przyjmowania

<sup>315</sup> *Cuba activa la esperada reforma migratoria que elimina trabas para viajar*, <http://www.lavanguardia.com/internacional/20130114/5436188781/cuba-activa-reforma-migratoria-que-elimina-trabas-para-viajar.html>, 03.02.2013.

<sup>316</sup> *Ley Mordaza*, <http://www.cubaencuentro.com/es/cuba/represion-en-cuba/los-antecedentes-la-ley-88-legaliza-la-represion-y-la-pena-de-muerte-para-los-delitos-de-conciencia-5010>, 07.12.2008.

<sup>317</sup> <http://solidarnizkuba.pl/biblioteki>, 02.03.2012.

leków, w przypadku choroby, przebywali często w urągających człowiekowi warunkach bytowych. Nie pomogły masowe demonstracje, liczne pikety przed sądem, ani zbieranie podpisów pod petycjami domagającymi się uwolnienia „wrogów” rewolucji kubańskiej i dyktatury Fidela Castro.

W 2003 roku, z powodu „Czarnej Wiosny”, Unia Europejska zawiesiła stosunki dyplomatyczne i polityczne z rządem kubańskim z powodu nieprzestrzegania praw człowieka na wyspie. Zastrzeżenia i szczegółowe uzasadnienie takiego postępowania odnajdujemy w dokumencie unijnym z 2004 roku, w którym to „w szczególności Rada wyraziła poważne zaniepokojenie trwającym na dużą skalę naruszeniem praw człowieka na Kubie. Ostro potępiła proces i skazanie, w kwietniu i maju 2004 r., grupy szesnastu działaczy na rzecz praw człowieka oraz dziennikarzy, jak również przetrzymywanie dużej liczby więźniów sumienia, w tym osób aresztowanych w czasie fali represji przeprowadzonych przez władze kubańskie w marcu i kwietniu 2003 r. Rada wezwała Kubę do natychmiastowego uwolnienia wszystkich osób przetrzymywanych w areszcie z powodów politycznych”<sup>318</sup>.

*Primavera Negra* wywołała falę protestów w środowisku międzynarodowym. Zdesperowani członkowie rodzin zatrzymanych próbowali nawzajem sobie pomagać organizując się w grupach wsparcia. Najliczniejszą tego typu organizacją zrzeszającą kobiety, których mężowie, synowie, ojcowie i przyjaciele zostali zatrzymani wiosną 2003 roku jest grupa pod nazwą *Damas de Blanco* – Damy w Bieli. Członkinie tej organizacji nie uniknęły aresztowań, przez *Departamento de Seguridad del Estado*, chociaż ich zatrzymania trwały kilka godzin. 75 mężczyzn i kobiet przesłuchiowano i przetrzymywano tylko dlatego, że pokojowo wyrażali krytyczne opinie w odniesieniu do rządu kubańskiego, organizując manifestacje. Większość z nich została skazana na karę pozbawienia wolności od 6 do 28 lat.

Na Kubie istnieje prawo *peligrosidad social predelictiva* pozwalające wtrącić do więzienia każdego człowieka, zanim udowodni mu się jego winę. Kuba cierpi z powodu dyktatury Castrowskiej i braku możliwości rozwoju ekonomicznego i społecznego. Dotychczasowe prawa chronią władzę, a nie obywatela. Od tego czasu do skazanych dołączyli jeszcze inni, między innymi aktywiści praw człowieka i kolejni dysydenci. Według władzy kubańskiej, państwo daje obywatelowi wszystko, czego on potrzebuje, np. dobrze zorganizowaną, bezpłatną służbę zdrowia. W rzeczywistości lekarze są słabo opłacani. Specjalistów jest niewielu, bo licznie opuścili kraj emigrując do USA i tam wspierają swoją wiedzą i umiejętnościami rozwój medycyny amerykańskiej. Bardzo interesujący obraz kubańskiej służby zdrowia przedstawia na swoim blogu, między innymi, Yoani Sanchez. Kiedy Kubańczyk udaje się do szpitala na operację, zabiera ze sobą nici chirurgiczne, strzykawki, nie

<sup>318</sup> Kuba – Wnioski Rady dotyczące czternastej oceny Wspólnego Stanowiska z dnia 16 grudnia 2004 r., Dz. U. U. E. 2004, poz. C 311.

mówiąc już o lekach<sup>319</sup> (więcej ciekawostek nie tylko na ten temat na <http://www.desdecuba.com/generaciony/>).

Zwolennicy kubańskiego systemu socjalistycznego oraz dane statystyczne potwierdzają wysoką średnią życia Kubańczyków. Druga strona medalu jednak jest taka, że z roku na rok odnotowuje się coraz mniejszą liczbę urodzeń. Prognozy informują, że w 2015 roku będzie 11 213 mln Kubańczyków, w 2020r. – 11 193 mln, a w 2025r. – 11 143 mln. W latach 2010 – 2015 procent narodzin spadnie z 10,2 do 9,9<sup>320</sup>. Powody niżu demograficznego są różne: setki tysięcy Kubańczyków żyje na emigracji, wiele kobiet decyduje się na aborcję ze względów ekonomicznych i mieszkaniowych (wielopokoleniowe rodziny mieszkają w jednym mieszkaniu). Ideolodzy przywołują, że na wyspie nie ma problemów rasowych. Konstytucja kubańska z 2002 roku gwarantuje równouprawnienie rasowe, a dyskryminacja jest surowo karana prawem<sup>321</sup>. W rzeczywistości czarnoskórzy Kubańczycy nie są zatrudniani na „dobrych” posadach, narzekają, że nie biorą udziału w życiu publicznym, medialnym, ani artystycznym<sup>322</sup>. Wielu czarnoskórych Kubańczyków można spotkać w służbie zdrowia, gdyż musieli oni wypełnić luki po białych, którzy wyemigrowali z wyspy.

Wyrażanie własnych opinii, spotkania i wszelkie zrzeszenia są na Kubie silnie ograniczane przez prawo i praktyki stosowane przez rząd. Ktokolwiek próbuje eksponować swoje opinie, lub organizować spotkania mające na celu sprzeciwianiu się polityce rządowej musi liczyć się z tym, że zostaną wobec niego zastosowane środki karne w postaci więzienia, utraty pracy, prześladowania albo zastraszania<sup>323</sup>. Z informacji kubańskiej komisji zajmującej się prawami człowieka i pojednaniem narodowym - *Comisión Cubana de Derechos Humanos y Reconciliación Nacional* (CCDHRN) w 2008 roku na Kubie pozostawało 80 tysięcy internowanych, osadzonych w więzieniach. Rząd kubański jednak konsekwentnie zaprzeczał tym liczbom. W 2008 r. Kuba zajmowała pierwsze miejsce w całej Iberoameryce pod względem liczby więźniów politycznych, kobiet, starców oraz osób niepełnoletnich przetrzymywanych w więzieniach i obozach „odnowy edukacyjnej”<sup>324</sup>.

W lipcu 2010 roku sytuacja zmieniała się praktycznie z dnia na dzień, a kolejne decyzje podejmowane były błyskawicznie. 18 lipca świat obiegła informacja dotycząca 52 więźniów, którzy w ciągu kolejnych czterech miesięcy będą mogli opuścić Kubę; prorządowy kubański dziennik *Granma* nie opublikował, ani słowa na ten temat. Nie wszyscy wierzyli w dobrą wolę rządu kubańskiego,

<sup>319</sup> Y. Sánchez, *Cuba libre notatki z Hawany*, Warszawa 2010, s. 198-199.

<sup>320</sup> *Anuario Estadístico ALC CEPAL 2012*, <http://www.pl.scribd.com/doc/77162161/Anuario-Estadistico-ALC-CEPAL-2012>, 29.03.2013.

<sup>321</sup> *Constitución...*, dz. cyt., art. 41-43.

<sup>322</sup> M. Gawrycki, N. Bloch, *Kuba*, dz.cyt., s. 510-511.

<sup>323</sup> *Acallar a la Disidencia*, „Amnestía Internacional”, nr 96, Madrid 2009, s. 25.

<sup>324</sup> E. Sánchez, *Informe de la Comisión Cubana de Derechos Humanos y Reconciliación Nacional*, Revista Hispano Cubana, nr 30, Madryt 2008, s. 151-154.

Óscar Espinosa Chepe – ekonomista i były więzień Grupy 75 – uważa tę decyzję za pragmatyczny gest pozytywnie odbierany przez społeczność międzynarodową. W rzeczywistości jest to „gra polityczna”, którą prowadzi Castro w ramach przygotowań do wprowadzenia kolejnych „zmian”. Ponownie rząd kubański ucieka od problemów, które musi rozwiązać, grając wybawiciela odsuwa od siebie perspektywę wdrażania niezbędnych reform, które są nieuniknione aby państwo przetrwało<sup>325</sup>. Decyzja o uwolnieniu ostatnich 52 więźniów sumienia wywołała falę lokalnych i międzynarodowych dyskusji o potrzebie natychmiastowych zmian politycznych i ekonomicznych na Kubie, nie znaczy to, że wcześniej nie zajmowano się tą sprawą, to potwierdza jedynie fakt jakie zainteresowanie i emocje wywołuje sprawa niewielkiej wyspy wchodzącej w skład Wielkich Antyli.

Rewolucyjny rząd kubański aresztował i skazał na długoletni pobyt w więzieniach dysydentów politycznych, „niewygodnych” Kubańczyków oraz obywateli różnych narodowości. Wszyscy oni mieli krytyczne opinie na temat działalności rządów Fidela Castro. Wygląda na to, że jeszcze długo środowisko międzynarodowe i opinia publiczna będzie zajmować się współczesnymi problemami Kuby. Padnie pytanie dlaczego? W końcu co może interesować kogoś mieszkającego na innej półkuli, jakaś mała wyspa na Atlantyku? Jeśli demokratyczne zasady zawarte w konstytucji nie są respektowane przez ich twórców, jeśli osoba posiadająca krytyczne zdanie na temat rządu i jawnie je głosząca, jest za to wtrącana do więzienia, to należy interesować się takimi tematami, ku przestrodze, aby nam się to nigdy nie przytrafiło.

Rządy socjalistyczne na Kubie okazały się nierealne, zgubne dla społeczeństwa, gdyż założenia socjalizmu nie są możliwe do urzeczywistnienia. Pięćdziesiąt lat rewolucji załamało gospodarkę, zmusiło znaczną część obywateli do emigracji, wygoniło specjalistów różnych dziedzin, artystów, ludzi kultury. Z tego powodu Kuba utraciła ogromny potencjał ludzki, a konsekwencje tego widać po dziś dzień. Powszechne łamanie praw człowieka na Kubie zmusiło Unię Europejską w 2003 roku do zawieszenia relacji z kubańskim rządem. Tekst podaje przykłady praw i obowiązków jakie ciąży na obywatelu, a które w znacznej mierze nie są respektowane przez władzę - dlaczego? - bo władza nosi znamiona dyktatury, musi za wszelką cenę pokazać swoją siłę. Jawne łamanie praw człowieka w ostatnich latach stało się powszechne. Dopiero nagłośnienie całej sprawy i nadanie jej charakteru niepolitycznego jak chciał Fidel Castro, ale międzynarodowego doprowadziło do uwolnienia więźniów sumienia na Kubie.

<sup>325</sup> M. Vicente, *Cuba ahora...o nunca*, El País, nr 12.081, Madryt 2010, s. 12.

## ***Streszczenie***

Artykuł zawiera wybrane zagadnienia związane z prawami człowieka na Kubie. Wyjaśnia na jakiej podstawie rewolucyjny rząd kubański aresztował i skazał na długoletni pobyt w więzieniach dysydentów politycznych, „niewygodnych” Kubańczyków oraz obywateli różnych narodowości. Wszyscy oni mieli krytyczne opinie na temat działalności rządów Fidela Castro. Celem artykułu jest przedstawienie istniejących korelacji między rządem a obywatelem kubańskim.

Temat jest ważny pod względem prawnym i społecznym, ale ma on także wydźwięk międzynarodowy. Powszechne łamanie praw człowieka na wyspie zmusiło Unię Europejską w 2003 roku do zawieszenia relacji z kubańskim rządem. Niniejszy artykuł podaje przykłady praw i obowiązków jakie ciążyą na obywatelu, a które w znacznej mierze nie są respektowane przez władzę. Analizuje przykłady jawnego łamania praw człowieka. Wskazuje problemy, z którymi Fidel

Castro nie umiał sobie poradzić, jak, np. homoseksualizm czy polityczni dysydenci. Wyjaśnia i uwypukla także odwieczny konflikt między jednostką a władzą. Artykuł analizuje także wybrane problemy polityki izolacji Kuby.

## ***Summary***

The article presents selected problems concerning violations of Human Rights in Cuba. It explains the basis on which the revolutionary Cuban government had military leaders, “inconvenient” Cubans and citizens of different countries arrested, sentenced or condemned to many years of imprisonment. All of them had critical attitude towards activities of Fidel's Castro government. This article aims at presenting the relationship between the Cuban government and Cuban citizens.

The topic of this article is important for social and legal reasons; it also has an international meaning. Widespread human rights violations on Cuba have forced the EU in 2003 to suspend any relation with the Cuban government. The present article presents citizen's rights and obligations which are mainly violated by Cuban authorities. It draws the lecturer's attention to problems that Fidel Castro could not deal with such as homosexuality or political dissidents. The author points out the age-old conflict between the government and an individual. The article also covers the problem of Cuba's isolation policy.